

Bądź mądrzejszy!

Zapewne każdy z nas miał w rodzinie kogoś, kto w wypadku naszego sporu z bratem lub siostrą, koleżanką lub kolegą, mówił do nas "bądź mądrzejszy!". Jeśli kogoś takiego nie napotkaliśmy, nie usłyszeliśmy nigdy takiego wezwania, to mogło tak się wydarzyć z dwóch powodów. Po pierwsze, moralna ocena naszej młodej osoby nie dała podstaw do takiego apelu. „Na niego to nie zadziała, on nie jest do tego zdolny” – pomyślał sobie nasz wujek i własnymi rękoma rozwiązał spór. Po drugie, nasze najbliższe, kochające otoczenie stawiało na trening siłowego radzenia sobie w sporach. Ten, kto ma mieć rację, wywalczy ją sobie sam.



Zapewne każdy z nas miał w rodzinie kogoś, kto w wypadku naszego sporu z bratem lub siostrą, koleżanką lub kolegą, mówił do nas "bądź mądrzejszy!". Jeśli kogoś takiego nie napotkaliśmy, nie usłyszeliśmy nigdy takiego wezwania, to mogło tak się wydarzyć z dwóch powodów. Po pierwsze, moralna ocena naszej młodej osoby nie dała podstaw do takiego apelu. „Na niego to nie zadziała, on nie jest do tego zdolny” – pomyślał sobie nasz wujek i własnymi rękoma rozwiązał spór. Po

drugie, nasze najbliższe, kochające otoczenie stawiało na trening siłowego radzenia sobie w sporach. Ten, kto ma mieć rację, wywalczy ją sobie sam.

Przypatrując się debacie dotyczącej raportu MAK, która odbyła się niedawno w polskim Sejmie nie miałem już siły wołać do kogokolwiek „bądź mądrzejszy!”. Na czym ta oczekiwana mądrość miałaby polegać? Zacznę od silniejszego; od premiera polskiego rządu. Chciałoby się, aby powiedział coś o tym, jak być powinno (tzw. wizja), jak jest i o tym, co zmierza uczynić, aby było tak, jak powinno być (tzw. plan). Jak jest plan, to można prosić o jego poparcie. Nawet tych, którzy są krytyczni. Mówi się przecież, że Polacy potrafią jednoczyć się wokół szczytnego celu. Poza tym, specjaliści od rozwiązywania konfliktów sugerują, że tam, gdzie jest konflikt wartości (podobno nierozwiązywalny) trzeba pójść w procedury, zawrzeć kontrakt. Jeśli jakiś dobry wujek miałby wpływ na rząd, to zawołałby: „Bądź mądrzejszy! Nie wal znów w opozycję, ale zacznij działać tak, aby jednoczyć Polaków. Nie wszyscy za tobą pójdą, ale ty zacznij działać. To jest ten moment!”.

Teraz słabsi, czyli opozycja. Opozycja zgadza się, że przecież trzeba coś zrobić. Problem w tym, że realne narzędzia działania i wpływu są w rękach premiera polskiego rządu. Co winien zatem ten, kto chciałby być mądrzejszy? Ano odłożyć na chwilę chęć odsunięcia premiera od jego

urzędu i spróbować wesprzeć jego działania. Choćby z uwagi na to, że dysponuje on narzędziami, instrumentami do prowadzenia skutecznej polityki.

Dziwny ten felieton. Banalny jakiś taki, powierzchowny... Bądź mądrzejszy! To się sprawdzało w przedszkolu, człowieku. A jednak gdy pomyślimy co w zamian, to też jakoś dziwnie się robi.

Do tego wyobraźnia głupie rzeczy podpowiada. W loży sejmowej w trakcie debaty o raporcie MAK ambasadorzy siedzą. Rosyjscy, austriaccy, niemieccy, francuscy, angielscy... cygara palą, i jakoś tak dziwnie, znajomo jakoś, uśmiechają się...

Piotr Czekerda